

Sygn. akt III Ca 653/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Wiecka – Jelińska (spr.)

Sędziowie: SO Elżbieta Płażyńska SO Elżbieta Milewska – Czaja

Protokolant: stażysta Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie

z dnia 3 lutego 2016r. sygnatura akt I C 733/15

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

E. C. J. J. E. P.

Sygn. akt III Ca 653/16

UZASADNIENIE

Powód D. K. pozwem z dnia 15 lutego 2015 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 39.273,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od kwoty 32.797,13zł od dnia 4 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 28 listopada 2012 r. przy ul. (...) w R. samochód marki C. o nr. rej. (...) uderzył w tył pojazdu marki J. (...) o nr. rej. (...). Powód podał, że samochód sprawcy posiadał wykupione ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) S.A. W dniu 4 grudnia 2012 r. powód zgłosił szkodę bezpośrednio ubezpieczycielowi, który zarejestrował ją pod numerem (...). Powód wyjaśnił, że w ciągu kilku dni zorganizowano oględziny pojazdu, a następnie pismem z dnia 4 stycznia 2013 r. i z dnia 4 lutego 2013 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że uszkodzenia pojazdu marki J. o nr. rej. (...) nie mogły powstać od wzajemnej kolizji

z pojazdem marki C. o nr rej. (...) w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody. Na poparcie swoich twierdzeń pozwany przedstawił opinię biegłego J. R. ze Spółdzielni usługowej (...). Powód wskazał, że w piśmie z dnia 4 stycznia 2013 r. i 4 lutego 2013 r. pozwany błędnie podał numer rejestracyjny sprawcy pojazdu. Następnie powód wyjaśnił, że odwołał się od decyzji ubezpieczyciela pismem z dnia 14 października 2013 r. wnosząc o ponowne przeanalizowanie sprawy wobec sprawy szkody o nr. rej. (...) oraz wskazując na nieprawidłowości znajdujące się w opinii rzeczoznawcy.

Powód wskazał, że pozwany odmówił wypłaty świadczenia co do zasady jak i wysokości. Powód nie zgodził się z odmową wypłaty świadczenia oraz jego wysokości wyliczonej w toku postępowania likwidacyjnego na kwotę 14.070,50 zł. Powód stwierdził, że koszt wypłaconego odszkodowania nie pozwoliłby na doprowadzenie pojazdu do stanu sprzed wypadku. Powód wyjaśnił, że zlecił niezależnemu rzeczoznawcy sporządzenie kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu celem jej weryfikacji z kalkulacją pozwanego. Z kalkulacji wynika, że koszt naprawy pojazdu opiewał na kwotę 32.797,13 zł. Koszt zleconej kalkulacji wyniósł zaś 276,75 zł. Dalej, powód wskazał również, że dochodzenie zapłaty kwoty 6.110,00 zł wynika z faktu braku możliwości korzystania przez powoda z pojazdu od dnia 30 listopada 2012 r. do dnia 15 stycznia 2013 r. W dniu 30 listopada 2012 r. powód zawarł umowę o najem pojazdu z K. C.. Powód korzystał z pojazdu marki B. (...), przy czym za każdy dzień najmu pojazdu ustalono stawkę 130 zł brutto. Powód wyjaśnił, że wynajmował pojazd przez 47 dni, zaś cały okres wynajmu samochodu zapłacił 6.110,00 zł. Powód wyjaśnił nadto, iż dochodzenie roszczenia w wysokości 366,50 zł pozostaje w związku z przeprowadzeniem kalkulacji za koszt w wysokości 276,50 zł oraz poniesieniem kosztów ustawienia zbieżności po naprawie w wysokości 90,00 zł.

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda D. K. na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, mając na względzie w szczególności treść prywatnej opinii, na mocy decyzji z dnia 4 lutego 2013 r. odmówił wypłaty odszkodowania. Pozwany wyjaśnił, że zebrana dokumentacja uszkodzeń przedmiotowych pojazdów wskazuje, że każdy z pojazdów posiada uszkodzenia nieznajdujące odzwierciedlenia w elementach i uszkodzeniach drugiego pojazdu. Pozwany wskazał, że jeżeli doszłoby do zderzenia belki zderzaka przedniego samochodu C. w elementy tyłu samochodu j. ponad belkę zderzaka tylnego, to w samochodzie C. musiałyby dojść do adekwatnych uszkodzeń dolnego elementu zderzaka przedniego, kierownic powietrza, a także chłodnic, do których nie doszło. W ocenie pozwanego, brak jest przesłanek do przyjęcia przez niego odpowiedzialności za zdarzenie szkodowe opisane przez powoda.

Nadto pozwany wskazał, że ewentualne pozycje prywatnego kosztorysu naprawy pojazdu rozpatrzone i uwzględnione mogą być przez pozwanego wyłącznie w razie udokumentowania poniesienia tych kosztów w związku z realną naprawą pojazdu. W dalszej części uzasadnienia pozwany podniósł, że zasadność żądania zapłaty kwoty 366,50 zł nie została w żaden sposób przez powoda wykazana. Następnie pozwany wskazał, że powód nie wykazał, aby zaistniała okoliczność, która zobligowała go do wynajmu pojazdu zastępczego, albowiem brak temu obiektywnie uzasadnionych przesłanek. Pozwany stwierdził, że powód nie wykazał, aby istniały nadzwyczajne powody uprawniające go do wynajęcia samochodu zastępczego. Nadto, powód nie uzasadnił stawek dziennych za najem pojazdu, których wysokość pozwany kwestionuje.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2016r. Sąd Rejonowy w Wejherowie I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 34.203,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 32.797,13 zł od dnia 4 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.406,76 zł od dnia 10 października 2014 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd I instancji oddalił powództwo. Sad meriti zasądził również od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.367,26 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd ten nakazał również pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wejherowie kwotę 1.628,05 zł oraz od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wejherowie kwotę 243,27 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy orzekając, oparł się na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Dnia 28 listopada 2012 roku około godziny 17:15 doszło do wypadku komunikacyjnego, podczas którego P. D., kierujący pojazdem marki C. (...) o nr. rej. (...), na skutek niezachowania należytej ostrożności oraz bezpiecznego odstępu od poprzedzającego pojazdu, naruszając jednocześnie przepisy prawa o ruchu drogowym, uderzył w tył pojazdu marki J. (...) o nr. rej. (...), należącego do powoda D. K.. Bezpośrednio przed zaistnieniem kolizji kierujący samochodem marki J. wykonał manewr gwałtownego zatrzymania ze względu na wbiegnięcie na jezdnię dziecka. Asfaltowa nawierzchnia ulicy była mokra, obszar drogi był zabudowany.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W..

W dniu 4 grudnia 2012 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu. W zgłoszeniu wskazany został następujący zakres uszkodzonych elementów pojazdu: zderzak, lampy, kłapa, prawy błotnik, ogumienie oraz karoseria. Sprawca szkody potwierdził zakres uszkodzeń pojazdu powoda.

Uszkodzenia występujące w pojeździe marki J. (...) o nr. rej. (...) oraz C. (...) o nr. rej. (...) korelują ze sobą i nie można wykluczyć, że do zdarzenia doszło w okolicznościach opisanych przez D. K. i P. D..

Położenie elementów tyłu samochodu marki J. oraz przodu samochodu C., a w szczególności położenie belek zderzaka świadczy o tym, że podczas kolizji pojazdów mogło dojść do „wślizgnięcia” się belki przedniej samochodu C. nad belkę tylną samochodu J.. Przy takim zderzeniu belka przednia pojazdu marki C. mogła oddziaływać na elementy samochodu marki J. znajdujące się ponad tylną belką zderzaka tego pojazdu, natomiast tylna belka samochodu marki J. mogła wywołać odkształcenia elementów znajdujących się pod przednią belką zderzaka samochodu C.. Ponieważ profil poprzeczny belki zderzaka przedniego C. nie jest prostokątny, to w momencie kontaktu z przeszkodą przy „wślizgnięciu” się jednej belki zderzaka nad drugą powyżej nakładka w momencie tego kontaktu musiała ulec częściowemu przegięciu, co mogło decydować o odpryskach lakieru na dolnej krawędzi tej nakładki. Potwierdzeniem, że podczas zdarzenia mogło dojść do „wślizgnięcia się” belki zderzaka przedniego C. nad belkę zderzaka tylnego samochodu marki J. są uszkodzenia w samochodzie J.. Elementy samochodu marki J. są wykonane z aluminium, które ma mniejszą sztywność i ulega większej deformacji od stali.

Powód naprawił przedmiotowy pojazd w warsztacie samochodowym D. Ż.. W warsztacie wykonano prace lakiernicze o wartości 2.900 zł oraz prace blacharskie, których koszt wyniósł 3.000 zł. Koszt lakierowania wyniósł 90 zł za roboczogodzinę, natomiast za pracę blacharskie 85 zł za roboczogodzinę. Koszt części wyniósł 27.000 złotych. Łączny koszt naprawy pojazdu poniesiony przez powoda wyniósł 32.900 złotych.

Na czas naprawy pojazdu powód zawarł z K. C. umowę najmu samochodu zastępczego marki B. (...) o nr. rej. (...), obowiązującą od dnia 30 listopada 2012 r. Czynsz najmu wynosił 130 zł brutto za każdy dzień wynajmu. Powód korzystał z przedmiotowego pojazdu przez 47 dni.

Powód zlecił sporządzenie kalkulacji naprawy przez prywatnego rzeczoznawcę T. K. samochodowego, z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu J. wynosi 32.797,13 zł. Koszt sporządzenia kalkulacji wyniósł 276,75 zł.

Po dokonaniu naprawy pojazdu powód zlecił wykonanie ustawienia zbieżności w celu sprawdzenia czy pojazd spełnia standardy bezpieczeństwa. Koszt wykonania badania wyniósł 90 zł.

Koszt niezbędnej i ekonomicznie uzasadnionej naprawy przedmiotowego pojazdu J. (...) o nr. rej. (...) wynosi 32.955,53 zł. Powyższy koszt uwzględnia użycie do naprawy nowych i oryginalnych części oraz zastosowanie stawek 85 zł za roboczogodzinę prac blacharskich oraz 90 zł za roboczogodzinę prac lakierniczych. Stawki za roboczogodziny w wysokości 85 zł i 90 zł były stawkami mieszczącymi się w zakresie stawek stosowanych w grudniu 2012 r. w zakładach naprawczych na rynku lokalnym.

Czas technologicznie niezbędny do dokonania naprawy uszkodzeń samochodu powstałych w wyniku kolizji z dnia 28 listopada 2012 r. wynosi w zaokrągleniu 8 dni roboczych. Kwota 130 zł jest stawką mieszczącą się w stawkach najmu pojazdów zastępczych w kategorii zbliżonej do pojazdu powoda.

Decyzją z dnia 4 lutego 2013 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu należącego do powoda. W uzasadnieniu decyzji pozwany wskazał, że uszkodzenia samochodu marki J. o nr. rej. (...) nie mogły powstać od wzajemnej kolizji z pojazdem marki C. o nr. rej. (...) w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody.

Pismem datowanym na dzień 14 października 2013 r. powód odwołał się od decyzji odmowy wypłaty odszkodowania z dnia 4 lutego 2013 r.

Pismem z dnia 19 grudnia 2013 r. pozwany podtrzymał stanowisko wyrażone w decyzji z dnia 4 lutego 2013 r.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy zostały ustalone przez Sąd I instancji na podstawie opinii biegłego P. S. (zarówno pisemnej jak i ustnej uzupełniającej), zeznań świadka P. D., przesłuchaniu powoda D. K. oraz dokumentów zebranych w toku postępowania, w szczególności na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i dokumentów zgromadzonych w aktach szkody.

Zdaniem Sądu I instancji, spór pomiędzy stronami dotyczył zarówno możliwości zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, tego, czy w okolicznościach podawanych przez powoda D. K. oraz świadka P. D. mogły powstać takie uszkodzenia samochodu powoda, jak stwierdzone w niniejszej sprawie, jak również rozmiaru i wysokości szkody. Z uwagi na spór stron dotyczący powyższych okoliczności, rzeczą Sądu meriti było ustalenie, czy mogło dojść do opisanego przez powoda zdarzenia, w wyniku którego powstały takie uszkodzenia jego samochodu, jak ustalone w prywatnej kalkulacji naprawy zleconej przez powoda oraz postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez zakład ubezpieczeń, oraz czy, w razie pozytywnego ustalenia tej okoliczności, P. D. można przypisać odpowiedzialność za powstałą szkodę, a w dalszej kolejności ustalenie wysokości odszkodowania. Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy Sąd I instancji ustalił w oparciu o zeznania świadka i przesłuchaniu powoda, a także na podstawie opinii biegłego P. S. oraz danych wynikających z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody i w aktach niniejszej sprawy.

Sąd a quo dał wiarę opinii biegłego P. S., gdyż została ona sporządzona w sposób rzetelny, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczeniem zawodowym biegłego, a nadto zawierała jasno i należycie umotywowane wnioski. W toku przeprowadzonego postępowania opinia nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. Sąd I instancji dał również wiarę danym wynikającym z dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych przedłożonych przez ubezpieczyciela oraz w aktach sprawy, których wiarygodności i prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy materiału dowodowego Sąd Rejonowy podkreślił, że w dniu powstania szkody uczestnicy kolizji nie zgłosili zaistnienia wypadku Policji. Efektem tego stało się to, że jedynymi dowodami dotyczącymi samego przebiegu kolizji pozostały zeznania uczestników zdarzenia, ich oświadczenia oraz pokolizyjne zdjęcia uszkodzonego pojazdu powoda i P. D.. Stąd, dokonując ustaleń faktycznych Sąd I instancji oparł się przede wszystkim na zeznaniach uczestników kolizji D. K. i P. D., jak również na opinii biegłego sądowego P. S..

Sąd meriti dał wiarę zeznaniom uczestników kolizji, a to z tego względu, że przedstawiona przez kierowców relacja była logiczna, spójna i konsekwentna co do istotnych okoliczności zdarzenia. Byli oni zgodni zarówno co do czasu i miejsca powstania wypadku, a nade wszystko jego mechanizmu. Sąd a quo dał wiarę zeznaniom świadka P. D., gdyż były one spójne i logiczne, nadto znalazły potwierdzenie w znajdujących się w materiale dowodowym dokumentach. Zeznania świadka znajdowały potwierdzenie w zeznaniach powoda D. K., który również brał udział w kolizji. P. D. konsekwentnie opisywał sposób, w jaki poruszał się po jezdni, oraz że nie zachował należytej ostrożności i odległości od pojazdu powoda. Sąd uznał za wiarygodne zeznania P. D. ze względu na ich stałość, a także z uwagi na brak okoliczności, które mogłyby przeczyć wiarygodności jego zeznań.

Wersję przedstawioną przez powoda i świadka potwierdził w swojej opinii biegły P. S. wskazując, że przedstawiony na fotografiach obraz uszkodzeń pojazdu powoda i pojazdu świadka pozwala wystawić wniosek, iż mogą one być konsekwencją uderzenia pojazdu należącego do P. D. w tył pojazdu powoda. W oparciu o teorię ruchu, analizę sił działających na pojazdy skutkujące stwierdzonymi uszkodzeniami biegły sądowy P. S. stwierdził, że brak jest podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, iż we wskazywanych przez uczestników kolizji okolicznościach nie mogło dojść do uszkodzeń pojazdu powoda. Biegły zauważył, że kierunki działania sił powodujących deformację w pojazdach odpowiadały kierunkom przemieszczania się samochodów.

W tym stanie rzeczy wobec braku przekonywających dowodów na przyjęcie odmiennych ustaleń, Sąd I instancji na podstawie relacji D. K. oraz P. D., a także w oparciu o opinię biegłego P. S., przyjął za niebudzące wątpliwości, że doszło do kolizji pomiędzy pojazdem marki J. (...) o nr rej. (...) oraz C. (...) o nr rej. (...) w okolicznościach podawanych przez kierowców tych pojazdów.

Sąd I instancji uznał za wiarygodną pisemną opinię biegłego P. S., a także jego ustną opinię uzupełniającą. Dokonane przez biegłego ustalenia, zastosowane metody badawcze, oraz wnioski opinii z nich wypływające nie budziły zastrzeżeń Sądu I instancji. Pomimo, że wnioski opinii biegłego P. S. nie zawierały kategorycznego potwierdzenia zaistnienia kolizji pojazdów J. i C. w dniu 28 listopada 2012 r. (co kwestionował pozwany), to jednak wzięwszy pod uwagę inne zgromadzone w sprawie wiarygodne dowody, Sąd meriti uznał tę opinię za rzetelną, logiczną i w pełni ją podzielił. Zdaniem tego Sądu, opinia biegłego P. S. została sporządzona w sposób fachowy, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczeniem zawodowym biegłego, zawierała dokładne uzasadnienie z jasno umotywowanymi wnioskami. Podkreślić należy, że opinia tego biegłego nie została skutecznie zakwestionowana przez strony. Pozwany w zakreślonym terminie wniósł zarzuty wobec opinii biegłego, do których biegły P. S. ustosunkował się w opinii uzupełniającej pisemnej, jak i ustnej opinii wydanej na rozprawie w dniu 27 stycznia 2016 r. Podczas przesłuchania na rozprawie biegły dokładnie wyjaśnił przyczyny i sposób dokonania ustaleń przyjętych w opinii odnośnie zaistnienia kolizji pojazdów, jak również przebiegu zderzenia, zakresu uszkodzeń i wysokości szkody. Wobec tego zarzuty podnoszone przez pozwanego nie mogły skutecznie podważyć fachowości oraz wiarygodności opinii biegłego.

Przechodząc do oceny merytorycznej powództwa Sąd I instancji doszedł do konkluzji, iż – co do zasady – zasługiwało ono na uwzględnienie na podstawie art. 822 §1 kc i art. 822 § 4 kc i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Za okoliczność bezsporną Sąd I instancji uznał, iż w dniu zdarzenia P. D. posiadał ubezpieczenie obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.. Dla ustalenia odpowiedzialności deliktowej kierującego „ubezpieczonym” pojazdem C. w związku ze zdarzeniem z dnia 28 listopada 2012 r. koniecznym było stwierdzenie zaistnienia przesłanek tejże odpowiedzialności w postaci szkody, winy sprawcy szkody w jej wyrządzeniu oraz związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem sprawcy szkody a powstaniem szkody. W rozpoznawanej sprawie bezspornym było to, że samochód powoda w dacie 28 listopada 2012 r. w stanie nieuszkodzonym był wart więcej niż koszt jego naprawy. Strony nie pozostawały w sporze co do wartości pojazdu w dniu szkody w stanie nieuszkodzonym oraz do faktu, że pojazd powoda został uszkodzony.

Niewątpliwym był również związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem P. D. kierującego samochodem C. a powstaniem szkody, bowiem gdyby P. D. zachował należyłą ostrożność na drodze, zdążyłby w sposób właściwy zareagować na gwałtowne zatrzymanie powoda. Konsekwencją braku zachowania należytej ostrożności było uderzenie w tył samochodu powoda.

W ocenie Sądu I instancji P. D. można przypisać wyłączną winę w spowodowaniu kolizji drogowej w dniu 28 lutego 2012 r. Kierujący samochodem marki C. poruszając się po drodze winien był zachować bezpieczny odstęp od poprzedzającego pojazdu, czego nie uczynił.

Wobec stwierdzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności sprawcy szkody statutowanych przez art. 415 k.c., Sąd I instancji odniósł się do odpowiedzialności za szkodę zakładu ubezpieczeń, w którym posiadacz tego pojazdu posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Był on ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów w InterRisk V. (...) z siedzibą w W.. A zatem z mocy art. 822 k.c. odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną powodowi przez kierującego C. P. D. był pozwany.

Wobec ustalenia odpowiedzialności pozwanego w dalszej kolejności Sąd Rejonowy ustalał ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy przedmiotowego pojazdu. W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, iż stosownie do treści art. 361 §2 kc, w braku odmiennego postanowienia ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania winna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba, że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 §2 kc). Stosownie do poglądów utrwalonych w orzecznictwie i doktrynie prawa, naprawienie szkody ma wyrównać ubytek majątkowy poszkodowanego, ale nie może prowadzić do wzbogacenia go.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd I instancji słusznie przywołał pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie III CZP 32/03 (Biuletyn SN nr 06/2003), zgodnie z którym, „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. Sąd meriti zasadnie podzielił także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 1970 roku, II CR 425/72 OSNCP Nr 6/1973, poz. 111, gdzie stwierdzono, że „w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu „wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy”.

Ustalenia w przedmiocie wysokości kosztów naprawy oraz zakresu szkody w pojeździe powoda Sąd Rejonowy oparł w całości na opinii biegłego sądowego P. S., uznanej za miarodajną i wyczerpującą. Biegły wskazał, iż koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 32.955,53,10 zł brutto. Podkreślić należy, iż w powyższym zakresie opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony. Ponadto z poczynionych ustaleń wynika, iż pojazd powoda został naprawiony, zaś koszt rzeczywistej naprawy wyniósł 32.900 złotych.

Powód domagał się natomiast zasądzenia kwoty 32.797,13 zł tytułem naprawy uszkodzonego pojazdu. Zgodnie z art. 321 §1 kpc Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzić ponad żądanie.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy, będąc związany treścią art. 321 kpc, uznał, że powodowi należna jest zapłata odszkodowania w kwocie 32.797,13 zł brutto.

Powód domagał się także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 6.110,00 zł tytułem zwrotu kosztów wypożyczenia samochodu zastępczego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Wskazał, iż uzasadniony czas najmu pojazdu wynosił 47 dni, natomiast koszt wynajmu jednego dnia pojazdu zastępczego wyniósł 130 zł. Sąd I instancji prawidłowo zważył, iż w doktrynie i judykaturze utrwalony jest pogląd, iż naprawienie szkody ma wyrównać ubytek majątkowy poszkodowanego, ale nie może prowadzić do wzbogacenia go. Ciężar dowodu powyższych okoliczności, a więc tego, że szkoda powstała, że pozostaje w normalnym związku przyczynowo-skutkowym z zachowaniem się sprawcy oraz że uszczerbek w majątku poszkodowanego odpowiada kwocie dochodzonej tytułem odszkodowania, spoczywa na poszkodowanym.

Zauważyć należy, że koszt wynajęcia samochodu zastępczego na czas wykonywania naprawy pojazdu uszkodzonego w kolizji, może co do zasady obciążać ubezpieczyciela na podstawie polisy OC sprawcy szkody. Jak trafnie podniósł Sąd Rejonowy za Sądem Najwyższym (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 8 września 2004 roku w sprawie

sygn. IV CK 672/03), „Za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona. Postulat pełnego odszkodowania przemawia więc za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia, z tym że tylko za okres między dniem zniszczenia a dniem w którym poszkodowany może nabyć analogiczny pojazd, nie dłuższy jednak niż za czas do zapłaty odszkodowania.”. Sąd Rejonowy przywołał także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. wydaną w składzie 7 sędziów SN w sprawie o sygn. akt III CZP 5/11, gdzie wskazano, iż „Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej.”. Z przytoczonych wyżej orzeczeń Sąd Rejonowy wywiódł, iż niezależnie od tego, czy poszkodowany jest przedsiębiorcą, czy też konsumentem, może domagać się zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego, ale spoczywa na nim obowiązek wykazania konieczności tego najmu, zasadności czasu najmu zastępczego pojazdu oraz zasadności poniesionych wydatków i ogólnie – samej celowości poniesienia tychże wydatków.

Ustalenia w przedmiocie wysokości kosztów wynajmu pojazdu zastępczego Sąd I instancji oparł na opinii biegłego sądowego P. S., który wskazał, że czas technologicznie niezbędny do dokonania naprawy uszkodzeń samochodu powstałych w wyniku kolizji z dnia 28 listopada 2012 r. wynosi w zaokrągleniu 8 dni roboczych. Nadto biegły wskazał, że kwota 130 zł jest stawką mieszczącą się w stawkach najmu pojazdów zastępczych w kategorii zbliżonej do pojazdu powoda.

Sąd I instancji podkreślił, że ciężar udowodnienia zasadności wynajmu samochodu zastępczego na 47 dni spoczywał na powodzie. Z materiału dowodowego nie wynika jednak, żeby wynajem samochodu zastępczego ponad 8 dni było konieczny i jeśli tak, to z jakich przyczyn. Powód nie wyjaśnił, dlaczego okres ten miałby trwać o 39 dni dłużej. Aktywność dowodowa strony powodowej w tym zakresie sprowadziła się jedynie do przedstawienia faktury za najem samochodu zastępczego z określeniem 47 dni. Wobec powyższego, w ocenie Sądu meriti, roszczenie powoda w tym zakresie należało uznać za uzasadnione jedynie w zakresie 8 dni wynajmu pojazdu tj. kwoty 1.040 zł (8 x 130 zł = 1.040 zł).

Sąd I instancji uznał również za zasadne żądanie powoda zasądzenia kwoty 366,76 zł tytułem poniesionego kosztu prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy samochodowego sporządzonej na okoliczność wysokości szkody w przedmiotowym pojeździe oraz kosztów ustawienia zbieżności po naprawie samochodu. Kwota ta wynika z przedłożonej przez powoda faktur VAT. W tej kwestii Sąd I instancji słusznie podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 24/04, iż odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podał między innymi, że pojęcie szkody ubezpieczeniowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa odpowiedzialności cywilnej, jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecnictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Zdaniem Sądu I instancji, zlecenie przez powoda sporządzenia przedmiotowej ekspertyzy było uzasadnione i konieczne. Powód, chcąc dochodzić zapłaty odszkodowania, zmuszony był zasięgnąć opinii profesjonalnego podmiotu.

Również za zasadne Sąd Rejonowy uznał wykonanie ustawienia zbieżności, co ma wpływ na ustalenie, że naprawiony pojazd jest zdolny do poruszania się po drodze, w szczególności mając na uwadze rozmiar uszkodzeń pojazdu powoda wskutek kolizji. W ocenie Sądu I instancji, w realiach niniejszej sprawy koszt ekspertyzy oraz ustawienia zbieżności objęty powinien być zatem odszkodowaniem, stąd Sąd ten uwzględnił powyższe roszczenie co do kwoty wynikającej z faktur tj. łącznie 366,76 zł (276,76 zł + 90 zł = 366,76 zł). Podkreślić również należy, że przedłożona przez powoda ekspertyza pokrywała się z wyliczeniami biegłego P. S., co świadczy, że wykonana była rzetelnie i prawidłowo. Poniesienie zatem tegoż wydatku okazało się w pełni zasadne.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji na mocy art. 822 § 1 i 4 kc w zw. z art. 361 § 2 kc i art. 363 § 2 k.c. zasądził w I pkt wyroku od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. K. kwotę 34.203,89 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 32.797,13 zł za okres od dnia 4 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.406,76 zł za okres od dnia 10 października 2014 r. do dnia zapłaty.

Odsetki Sąd I instancji zasądził w myśl art. 481 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Pierwszym dniem opóźnienia dłużnika, zgodnie z brzmieniem art. 476 k.c., jest dzień następujący po dacie wymagalności należności. Zgodnie z art. 14 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. z 2003r. Nr 124 poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 4 grudnia 2012 roku, zatem roszczenie w zakresie kwoty 32.797,13 zł stało się wymagalne w dniu 4 stycznia 2013 r. Natomiast kwota 1.406,76 zł stała się wymagalna w następnym dniu po doręczeniu odpisu pozwu (k. 90) pozwanemu w dniu 9 października 2014 r.

Sąd Rejonowy w punkcie II wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

W punkcie III orzeczenia Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach postępowania stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów z art. 100 kpc. Powód wygrał proces w 87%, ponieważ domagał się zasądzenia kwoty 39.273,88 zł, z czego należność zasądzona wyniosła 34.203,89 zł ($39.273,88/34.203,89 \times 100$). Na koszty powoda w łącznej wysokości 5.381,00 zł złożyły się: opłata od pozwu 1964 zł, 2.400 zł tytułu kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych w oparciu o §2 ust. 1 i 2 oraz 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego w wysokości 1.000,00 zł. Natomiast koszty pozwanego to kwota 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego §2 ust. 1 i 2 oraz 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi 87% kosztów czyli kwotę 4.681,47 zł ($5.381 \times 87\%$), natomiast powód winien zwrócić pozwanemu koszty w wysokości 13 %, zatem jest to kwota 314,21 zł ((...) 13%). Po dokonaniu kompensacji, Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. K. kwotę 4.367,26 zł ($4681,47 \text{ zł} - 314,21 \text{ zł}$) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W punkcie IV i V orzeczenia Sąd w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwotę 1.628,05 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, natomiast od powoda kwotę 243,27 zł. Wynagrodzenie biegłego wyniosło łącznie 2.871,32 zł ($1.661,47 \text{ zł} + 209,85 \text{ zł} = 2.871,32 \text{ zł}$) zł. Powyższe koszty zostały pokryte do wysokości 1.000 złotych z zaliczki uiszczony przez powoda, a w pozostałym zakresie tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...). Mając na uwadze, że powód wygrał sprawę w 87%, natomiast pozwany w 13% Sąd rozdzielił

nieuiszczone koszty sądowe w postaci kosztów wynagrodzenia biegłego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zgodnie z art. 98 kpc i art. 100 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go części dotyczącej punktów I, III, IV, V i podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego i art. 6 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 227 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie, iż strona powodowa w należyłym stopniu wykazała zasadność swojego roszczenia, jak i jego wysokość, podczas gdy na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów, jak również nie wykazała wysokości dochodzonych roszczeń,

b) art. 233§1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na nieuwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania i zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego poprzez brak wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia, iż powód wykazał zasadność i wysokość dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń, podczas gdy okoliczności te nie zostały w żaden sposób potwierdzone zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

c) art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie newszechstronnej i dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji ustalenie błędnego stanu faktycznego, a w szczególności:

- dowodu z zeznań świadka P. D. złożonych na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2015r., i na ich podstawie uznanie, że szkoda w pojeździe marki J. (...) o nr rej. (...) powstała w okolicznościach zaprezentowanych przez powoda w dniu 28 listopada 2012 r., podczas gdy jego zeznania budzą poważne wątpliwości i są mało wiarygodne ze względu na to, iż również jemu odmówiono wypłaty odszkodowania z umowy autocasco z tytułu przedmiotowej szkody,
- dowodu z wyjaśnień powoda D. K. złożonych na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2015 r. i na tej podstawie uznanie, że szkoda w pojeździe marki J. (...) o nr rej. (...) powstała w okolicznościach zaprezentowanych przez uczestników kolizji w dniu 28 listopada 2012 r., podczas gdy nie znajduje to potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym,
- dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. S. i na tej podstawie uznanie, że szkoda w pojeździe marki J. (...) o nr rej. (...) powstała w okolicznościach zaprezentowanych przez uczestników kolizji w dniu 28 listopada 2012 r., podczas gdy opinia ta jest niejednoznaczna, wewnętrznie sprzeczna i nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym,
- dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. S., a to poprzez uznanie za miarodajny i rzeczywisty koszt naprawy pojazdu powoda z zastosowaniem stawek obowiązujących w nieautoryzowanych serwisach jest ten wyliczony przez biegłego sądowego, podczas gdy powód w toku postępowania przyznał, że pojazd został przez niego naprawiony,

- dowodu z wyjaśnień powoda D. K. złożonych na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2015 r. i na tej podstawie uznanie, iż najem pojazdu zastępczego był w pełni uzasadniony, podczas gdy powód nie wskazał czy posiadał inny pojazd, do czego był wykorzystywany uszkodzony pojazd i w jakim zakresie,

d) art. 207 §6 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków podczas gdy jest to dowód spóźniony i mający bezpośredni wpływ na przedłużenie niniejszego postępowania,

e) art. 233 § 1 w zw. z art. 245 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie, że umowa najmu pojazdu z dnia 30.11.2012 r., protokół zdawczo odbiorczy z dnia 30.11.2012 r., pokwitowanie - dowód wpłaty nr (...) kwoty 6.110,00 zł stanowi miarodajny dowód na okoliczność powstania szkody i jej wysokości, podczas gdy, jako dokumenty prywatne, stanowi co najwyżej dowód tego, że powód złożył oświadczenie o wartości poniesionych kosztów,

f) art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których Sąd się oparł, ustalając, że szkoda powstała w okolicznościach zaprezentowanych przez powoda, oraz że powód doznał szkody w łącznej wysokości 34.203,89 zł.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

g) art. 6 w zw. z art. 361 § 2 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powód D. K. poniósł szkodę w okolicznościach wskazanych w pozwie, podczas gdy powód nie przedstawił na powyższą okoliczność miarodajnych dowodów, a także, iż pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy zdarzenia powinna pokryć koszty powstałej szkody majątkowej i tym samym, że pomiędzy rzeczoną szkodą i zdarzeniem występuje związek przyczynowo - skutkowy, a okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na aprobatę takiego wniosku;

h) art. 415 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 822 Kodeksu cywilnego poprzez jego zastosowanie w sprawie, podczas gdy brak jest ku temu podstaw faktycznych i prawnych, co jest konsekwencją tego, iż powód nie wykazał zasadności ani wysokości dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda D. K. na rzecz pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego powiększonego o kwotę 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych, oraz zasądzenie od powoda D. K. na rzecz pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kosztów postępowania odwoławczego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w niniejszej sprawie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego, oceniając zgromadzony materiał dowodowy w sposób wszechstronny, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania tak poczynionych ustaleń faktycznych, w pełni je aprobując i uznając za własne. W ocenie Sądu II instancji nie ma podstaw ku temu, by dyskwalifikować przyjęty przez Sąd I instancji tok rozumowania, który doprowadził do wydania wyroku częściowo uwzględniającego żądanie pozwu, częściowo zaś – oddalającego je.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc. Wyjaśnić należy, że obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź posiada kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie tego przepisu może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 roku, V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, gdyż uzasadnienie Sądu I instancji zostało sporządzone w sposób prawidłowy, odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia nie sprawia jakichkolwiek trudności. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia powołał dowody, które stanowiły podstawę jego ustaleń dotyczących okoliczności zdarzenia drogowego, w którym uczestniczył powód, jak również wysokości

przyznanej mu kwoty odszkodowania. Czyniąc te ustalenia, Sąd oparł się na dokumentacji szkodowej, opinii biegłego sądowego, licznych dokumentach prywatnych w postaci faktury VAT, rachunków i umów oraz zeznaniach powoda oraz świadka P. D.. Wszystkie te dowody prawidłowo Sąd I instancji uznał za wiarygodne i miarodajne dla wykazania zasadności powództwa.

Również za pozbawiony podstaw Sąd Okręgowy uznał zarzutu naruszenia art. 232 kpc i art. 6 kc w zw. z art. 227 kpc. W kwestii zarzutu naruszenia art. 232 kpc, podnieść należy, iż przepis ten, stanowiący niejako odpowiednik art. 6 kc, wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia przez strony dowodów na poparcie faktów, z których wywodzą one skutki prawne. Przepis ten adresowany jest zatem do stron i nie stanowi podstawy wyrokowania Sądu, co uniemożliwia jego wpływ na poprawność wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia. Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 227 kpc, w myśl którego przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 18 kwietnia 2012r. w sprawie o sygn. akt II PK 197/11, przepis ten nie może być przedmiotem naruszenia przez Sąd, albowiem nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Odnośnie zaś zarzutu naruszenia art. 6 kc, wskazać należy, że kwestionowanie prawidłowości uznania przez Sąd, że przeprowadzone dowody są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, nastąpić może w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 kc. O naruszeniu tego przepisu można by mówić wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, aniżeli ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010r. w sprawie o sygn. II CNP 44/10).

Tym niemniej, wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, strona powodowa należycie wywiązała się z ciążącego na niej obowiązku w zakresie udowodnienia okoliczności, z których wywodzi swe roszczenie. Przede wszystkim, powód wskazał poszczególne kwoty, których to zasądzenia domagał się odpowiednio z tytułu wysokości wyrządzonej szkody spowodowanej zniszczeniem jego auta, kosztów najmu auta zastępczego, jak również innych kosztów, do których poniesienia był zmuszony w związku z zaistniałym zdarzeniem drogowym. Powód przedstawił w tym zakresie miarodajne dowody, a jednocześnie takie, których przedłożenie pozostawało w zakresie jego możliwości. W ten sposób należycie wykazał on zasadność oraz wysokość żądania zasądzenia wskazanych kwot od pozwanego. Powód przedłożył dokumentację związaną z przebiegiem postępowania likwidacyjnego, dowodząc, iż wywiązał się z obowiązku terminowego zgłoszenia szkody, a także wszelkie pozostające w jego posiadaniu dokumenty rachunkowe, uzasadniające wysokość jego roszczenia. Jakkolwiek powód istotnie nie przedłożył dokumentacji na potwierdzenie tego, iż poniósł koszt zakupu części do pojazdu za kwotę około 27.000 zł, tak w tym zakresie Sąd I instancji zasadnie oparł się na treści jego zeznań, które w pełni zasługiwały na obdarzenie walorem wiarygodności, albowiem korelowały z kalkulacją przedstawioną w opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które są znaczące dla oceny ich mocy oraz wiarygodności. Swobodna ocena dowodów nie opiera się bowiem na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Co za tym idzie, nie jest tak, jakoby jedyny miarodajny dowód dla ustalenia faktu oraz wysokości poniesionych przez powoda kosztów naprawy pojazdu, stanowić mogły dokumenty rachunkowe. Zasada swobodnej oceny dowodów, wyrażona w art. 233 §1 kpc, w pełni zatem uprawniała Sąd I instancji do poczynienia ustaleń na podstawie innych przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci zeznań powoda oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Z powyższym zarzutem ściśle związany jest inny, podniesiony przez skarżącego, a dotyczący naruszenia art. 233 §1 kpc. I ten, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługiwał na uwzględnienie. Istotne jest bowiem to, iż w celu skutecznego zarzucenia Sądowi I instancji dowolności i wybiórczości w zakresie oceny dowodów, koniecznym jest wskazanie konkretnych uchybień w prawidłowości toku rozumowania Sądu, a zatem wykazanie, iż ocena dowodów dokonana została z naruszeniem zasad logiki, wiedzy bądź doświadczenia życiowego. Niedostatecznym jest zaś wyłącznie przedstawienie swej własnej, konkurencyjnej względem ustalonej przez Sąd meriti, wersji stanu faktycznego. Jak

słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 19 sierpnia 2016r. w sprawie o sygn. akt I ACa 259/16, „fakt, że przedstawione przez skarżącego dowody zostały ocenione niezgodnie z jego intencją, nie oznacza naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, której z dowodów tych można było wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 §1 k.p.c.” Mając to na względzie, Sąd Okręgowy uznał, iż w realiach przedmiotowej sprawy skarżący nie sprostował wymogowi podważenia prawidłowości rozumowania Sądu I instancji, natomiast przedstawione przez niego argumenty stanowią wyłącznie własną interpretację wydarzeń, które dały asumpt do wszczęcia przedmiotowego postępowania.

Za chybione Sąd Okręgowy uznał zarzuty skarżącego, jakoby wskutek dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów doszło do błędnego ustalenia stanu faktycznego. W najmniejszym stopniu nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia pozwanego dotyczące wiarygodności zeznań powoda oraz zeznań świadka P. D.. Odnośnie pierwszego z wymienionych, jakkolwiek oczywistym jest, iż jako osoba bezpośrednio zainteresowana wynikiem postępowania sądowego, miał on interes w korzystnym dla siebie opisywaniu zaistniałej sytuacji, tak jednocześnie bezpodstawne są argumenty skarżącego, jakoby relacja ta nie znajdowała oparcia w pozostałych dowodach przeprowadzonych w sprawie. O czym była już mowa wyżej, zeznania powoda są w kwestionowanym zakresie w pełni koherentne z dowodami z dokumentów, w tym również treścią opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Zeznania te korelują również z wersją wydarzeń przedstawioną przez świadka P. D.. Za pozbawiony podstaw Sąd Okręgowy uznał argument skarżącego, jakoby okoliczność, że świadkowi również odmówiono wypłaty odszkodowania z umowy autocasco, mogła wywrzeć jakikolwiek wpływ na treść zeznań, a w konsekwencji również – wiarygodność tego świadka.

Skarżący kwestionował nadto zasadność dopuszczenia – w jego ocenie spóźnionego – dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego oraz rekonstrukcji wypadków, powołując w tym zakresie zarzut naruszenia art. 207 § 6 kpc, jak również treść sporządzonej przez biegłego opinii w zakresie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu powoda, podnosząc zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc. I te zarzuty nie zostały przez Sąd Okręgowy uznane za skuteczne.

Przepis art. 207 § 6 kpc stanowiący, iż Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, ma charakter ściśle procesowy. Przy wykładni art. 207 § 6 k.p.c. należy mieć na względzie treść art. 217 § 1 k.p.c. dającego prawo stronie do przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy. W tym świetle art. 207 § 6 k.p.c. stanowi wyjątek od ogólnej zasady, co powoduje, że należy go stosować wyłącznie w ściśle określonych wypadkach, których dotyczy.

Sąd Rejonowy prawidłowo nie uznał wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego za spóźniony. Dopuszczenie tego dowodu nie przedłużyło postępowania albowiem został on zgłoszony przed rozpoczęciem rozprawy i postępowania dowodowego. Zauważyć należy, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków i kosztów naprawy był reakcją powoda na twierdzenia strony przeciwnej podniesione w sprzeczności od nakazu zapłaty. Powód powoływał się na fakt zaistnienia kolizji i wysokość odszkodowania, o czym miał świadczyć miały między innymi zeznania świadków oraz dokumenty prywatne. Pozwany w sprzeczności od nakazu zapłaty zaprzeczył tym okolicznościom, podając, że zebrana dokumentacja uszkodzeń pojazdów wskazuje, że każdy z pojazdów posiada uszkodzenia nie znajdujące odzwierciedlenia w elementach i uszkodzeniach drugiego pojazdu. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek dowodowy powoda, co nastąpiło po przeprowadzeniu osobowych źródeł dowodowych. Pamiętać bowiem należy, że zadaniem biegłego jest naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973; wyrok SA w Katowicach z dnia 18 października 2013 r., I ACa 663/13, LEX nr 1394210). Dodatkowo w kontekście powyższych uwag należy mieć na względzie, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. IV CK 24/03 stwierdzono, iż po zmianach dokonanych w przepisach art. 3, 213 i 232 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach, przy czym ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie spoczywa na tej ze stron, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Sąd nie jest jednak pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym. Przy istotnym

wzmocnieniu zasady kontradiktoryjności zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. W takiej sytuacji dopuszczalne jest nawet powołanie przez sąd dowodu z urzędu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, postępowanie Sądu Rejonowego nie przekroczyło granic przyznanej sędziemu dyskrecjonalnej oceny, czy zachowanie strony nie przeczyło zasadzie koncentracji materiału dowodowego. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego nie powodowało przewlekłości postępowania, a w istocie było konieczne w celu weryfikacji zebranego już materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy w pełni również podziela merytoryczną ocenę opinii biegłego (w tym również ustnych wyjaśnień opinii), dokonaną przez Sąd I instancji. Opinia ta niewątpliwie bowiem sporządzona została w sposób bezstronny, przez biegłego posiadającego wiedzę specjalną z zakresu techniki samochodowej oraz bogate doświadczenie zawodowe w tej dziedzinie. Jej autentyczność nie była przez strony kwestionowana, przy czym podstaw ku temu nie znalazł również Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne twierdzenia skarżącego, jakoby opinia biegłego była niejednoznaczna, wewnętrznie sprzeczna i niekorelująca z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wbrew przeciwnie, jej treść była spójna i koherentna z pozostałymi dowodami, które Sąd I instancji obdarzył walorem wiarygodności, w tym również zeznaniami powoda w zakresie wysokości wydatków poniesionych przez niego w związku z zaistniałą szkodą.

W kwestii zaś niejednoznacznych, zdaniem skarżącego, sformułowań, jakimi biegły posłużył się, sporządzając przedmiotową opinię, zważyć należy na fakt, iż przyjęty sposób wypowiedzi determinowanym był niewątpliwie treścią tezy dowodowej, na jaką dowód ten Sąd I instancji postanowił przeprowadzić. Skoro zatem Sąd postanowił przeprowadzić dowód na okoliczność między innymi tego, czy określone uszkodzenia pojazdu marki J. mogły powstać na skutek kolizji z pojazdem marki C. w okolicznościach wskazanych przez powoda oraz świadka P. D., to rolą biegłego było udzielenie odpowiedzi na tak właśnie postawione pytanie. Wskazał na to także sam biegły, słuchany w toku rozprawy w dniu 27 stycznia 2016r. Podkreślić przy tym należy, że w czasie składania ustnych wyjaśnień na rozprawie w dniu 27 stycznia (...). biegły P. S. podał, że w jego ocenie zachodzą korelacje pod względem energetycznym i geometrycznym uszkodzeń obu pojazdów (k. 186). Dlatego też, prawidłowo Sąd Rejonowy w oparciu o dowody osobowe i ww. opinię biegłego sądowego ustalił, że doszło do kolizji drogowej w okolicznościach podanych przez powoda. Zważyć przy tym należy, iż to Sąd jest jedynym podmiotem uprawnionym do czynienia wiążących ustaleń w zakresie faktów, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, co dodatkowo przemawia za zasadnością formułowania tez dowodowych w sposób uprawdopodobniający konkretne okoliczności, nie zaś jednoznacznie je przesądzający.

Sąd Okręgowy nie uznał również za zasługujący na uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 233 §1 kpc w zakresie, w jakim pozwany wskazywał, iż Sąd I instancji, ustalając wysokość odszkodowania, niezasadnie opierał się na wyliczeniach poczynionych przez biegłego P. S. dokonanych z zastosowaniem stawek obowiązujących w nieautoryzowanych serwisach, nie zaś rzeczywistej wartości wydatków, jakie w związku z wyrządzoną szkodą poniósł powód. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie Sąd I instancji oparł się w tym zakresie na szczegółowej kalkulacji przeprowadzonej przez biegłego z zakresu techniki samochodowej. Wymaga podkreślenia, że dokonanie naprawy rzeczy nie jest przesłanką obowiązku wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem odszkodowania. Obowiązek ten powstaje bowiem już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest on zależny od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy, ani również od tego, czy jej dokonanie pozostaje w sferze jego zamierzeń. W następstwie zdarzenia, aktualizującego obowiązek wypłaty odszkodowania, poszkodowanemu winna być przywrócona sytuacja sprzed zaistniałej sytuacji. Koszty, o których poniesieniu zeznał powód, a których wysokość w swej opinii niewątpliwie potwierdził biegły z zakresu techniki samochodowej, stanowiły w uznaniu Sądu Okręgowego koszty niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego. Nadmienić przy tym należy, iż koszty naprawienia szkody, których wyliczenia dokonał biegły, są nawet nieznacznie wyższe, aniżeli te, których zasądzenia domaga się powód, co dodatkowo przemawia za zasadnością jego roszczenia.

Skarżący podniósł również zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 §1 kpc oraz art. 245 kpc, kwestionując zasadność oraz wysokość kwoty przyznanej powodowi tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu

zastępczego. I ten zarzut nie zasługiwał - w uznaniu Sądu Okręgowego - na uwzględnienie. Zasadnie bowiem, dokonując ustaleń w tym przedmiocie, Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego P. S., uznając, iż powodowi przyznać należy zwrot kosztów w zakresie mniejszym, aniżeli żądany w pozwie. Biegły wprost bowiem wskazał, iż czas technologiczny niezbędny do naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 8 dni, zatem za ten okres należało powodowi przyznać odszkodowanie. Wedle utrwalonej linii orzeczniczej, najem pojazdu zastępczego stanowi bowiem normalne następstwo zdarzenia, z jakiego wynikała szkoda, zaś roszczenie o zwrot wydatków za najem pojazdu zastępczego nie ma charakteru wyjątkowego i nie zależy od wykazania przez poszkodowanego szczególnych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011r., sygn. akt III CZP 5/11; wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 września 2013r., sygn. akt XVII AmA 35/12). Jak słusznie podniósł Sąd I instancji, obowiązkiem poszkodowanego jest jednak wykazanie samej zasadności najmu pojazdu, jak również wysokości poniesionych z tego tytułu wydatków. Słusznie więc Sąd ten stwierdził, iż roszczenie powoda uznać należy za uzasadnione wyłącznie w tym zakresie, jaki wynika z opinii biegłego P. S..

Niezasadny jest przy tym zarzut, jakoby dokumenty prywatne, na podstawie których ustalono wysokość dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego, nie były miarodajne dla ustalenia wysokości odszkodowania z tego tytułu. Wskazać bowiem należy, iż jakkolwiek dokumenty urzędowe istotnie mają większą moc dowodową, aniżeli dokumenty prywatne, tak nie jest tak, jakoby ostatecznie z wymienionych nie mogły stanowić wiarygodnego dowodu w toku postępowania cywilnego. Stanowisku takiemu przeczy treść art. 245 kpc, w których ustawodawca wprost uznał dokument prywatny za dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tymże dokumencie. Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie sposób zatem uznać, iż dokument prywatny nie może stanowić dowodu na wysokość poniesionych przez powoda kosztów najmu pojazdu zastępczego. Tym bardziej, jeśli zważyć na fakt, iż w obrocie gospodarczym zawieranie umów, będących dokumentami prywatnymi, ma charakter powszechny. Trudno przy tym wyobrazić sobie, by powód był w stanie udowodnić wysokość poniesionych przez siebie kosztów w jakikolwiek inny sposób, aniżeli właśnie poprzez przedłożenie stosownego dokumentu prywatnego czy złożenie spójnych zeznań w tym przedmiocie. Sąd I instancji słusznie więc przyjął za udowodnione zarówno zasadność najmu pojazdu zastępczego, jak i wysokość poniesionych przez powoda wydatków. Jak wynika z opinii biegłego P. S., stawka dobową najmu auta nie tylko mieściła się w granicach stawek stosowanych przez koncesjonowane wypożyczalnie samochodów na tożsamym obszarze, lecz była znacząco od nich niższa. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do kwestionowania zasadności zasądzenia na rzecz powoda kwoty 1.040 zł z tytułem odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

Powód podniósł również zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 6 kc w zw. z art. 361 §2 kc. Sąd Okręgowy i w tym zakresie nie podzielił stanowiska skarżącego. Sąd I instancji niewątpliwie bowiem prawidłowo dokonał rozkładu ciężaru dowodu i na podstawie tak zgromadzonego materiału uznał powództwo za zasługujące w przeważającej mierze na uwzględnienie. Odnośnie naruszenia art. 361 §2 kpc, punktem wyjścia dla rozważań w tej kwestii jest ustalenie pojęcia szkody. Szkodą w rozumieniu art. 361 §2 kc jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Ustalając zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, należy mieć na uwadze to, iż naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku i zgodnie z art. 363 §1 kc, powinno nastąpić – wedle wyboru dokonanego przez poszkodowanego – poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Przez „odpowiednią sumę pieniężną” należy przy tym rozumieć taką, jaka odpowiada wysokości poniesionej szkody. Stąd, niezasadne są zarzuty pozwanego, iż szkoda powoda sprowadza się w niniejszej sprawie do „sumy jaka jest potrzebna do zrekonstruowania poniesionych już kosztów naprawy”. Wskazać bowiem należy, że poszkodowany nie musi naprawiać pojazdu, może go naprawić też tylko częściowo lub dokonać naprawy własnoręcznie, bądź użyć do naprawy części używanych lub nieoryginalnych, zmniejszając tym samym wartość samochodu. To stanowi prawo właściciela pojazdu, nie zmienia to jednak faktu, iż ubezpieczyciel sprawcy szkody winien wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Szkoda w takiej sytuacji wyraża się bowiem sumą, jaką jest potrzebna do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Nie ma tu zatem znaczenia, czy strona powodowa koszty takie rzeczywiście poniosła, poniesie i czy rzeczywiście przeprowadziła wszystkie potrzebne naprawy, czy też dokonała napraw niezbędnych (godząc się na spadek wartości pojazdu na

skutek zdarzenia) lub samochód za odpowiednio niższą cenę sprzeda. Odszkodowanie nie jest bowiem uzależnione od faktycznego doprowadzenia pojazdu do stanu poprzedniego, czyli do wykazania się przez poszkodowanego np. rachunkami za naprawę, a tylko do wykazania szkody w postaci kosztów niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego.

Dlatego na wysokość szkody w realiach niniejszej sprawy składając się wszelkie koszty niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, najmu pojazdu zastępczego, a także przeprowadzenia ekspertyzy rzeczoznawcy i wykonania badania zbieżności kół.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd I instancji uznał, iż między zaistnieniem zdarzenia drogowego a poniesieniem wskazanych przez powoda wydatków zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, uzasadniający przyznanie D. K. odszkodowania w łącznej wysokości 34.203,89 zł. Na tej również podstawie słusznie Sąd meriti wywiódł, iż obowiązek wypłaty wskazanej sumy obciąża pozwanego, będącego ubezpieczycielem sprawcy szkody. Z tego względu jako niezasadny należało ocenić podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 415 kc w zw. z art. 822 kc. W realiach niniejszej sprawy wykazane zostało, że P. D. ponosi winę za spowodowanie zdarzenia drogowego, w następstwie którego uszkodzony został pojazd marki J., stanowiący własność powoda. Bezspornym jest natomiast fakt, iż sprawcę zdarzenia łączyła z pozwanym umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W konsekwencji więc, w myśl art. 822 §1 kc, obowiązek wypłaty odszkodowania ciąży na pozwanym.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo uznał, że roszczenie powoda zostało udowodnione co do kwoty 34.203,89 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie, co stanowiło podstawę do oddalenia apelacji w niniejszej sprawie.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na mocy art. 385 kpc.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 kpc w zw. z art. 391 §1 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wobec oddalenia apelacji, to pozwanego, jako stronę przegrywającą, należało obciążyć kosztami zastępstwa procesowego powoda przed Sądem II instancji (2400 zł) mając na uwadze § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).